

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIII

Czwartek, dnia 23-go września 1937 r.

Nr. 220

Nowa fala prześladowań Polaków na Litwie

Po okresie ciszy wakacyjnej, kiedy tylko notowano co pewien czas kary na nauczycieli polskich, uczących prywatnie po domach języka polskiego, władze litewskie przystąpiły ze zdwojoną energią do prześladowań, skierowanych przeciwko ludności polskiej, zamieszkałej na Litwie. Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego litewskie ministerstwo oświaty zwróciło specjalną uwagę, zwłaszcza na trzy polskie gimnazja polskie: w Kownie, Wilkomierzu i Poniewieżu. Przy akompaniamentie huraganowych ataków prasy litewskiej, domagającej się „specjalnej uwagi dla zagadnień szkolnych mniejszości polskiej“, władze swymi zarządzeniami starają się doprowadzić do zamknięcia tych trzech średnich zakładów naukowych, jakie pozostawiono do tej pory ponad 200-tysięcznej ludności polskiej w Litwie.

Represje przeciwko Polakom w Litwie są zgola innego rodzaju, aniżeli w krajach, gdzie również szkoła polska napotyka na znaczne trudności. Nie ma tutaj mowy o terrorze fizycznym, o napadach bojówek. Zbyt głęboko zakorzeniona jest obawa i strach wśród Litwinów przed Polakami, aby mogli sobie na to pozwolić. Natomiast wykorzystują oni z całą perfidią zarządzenia i przepisy wydawane w rozmaitych okresach, mające na celu zupełne wyniszczenie polskości na Litwie. W roku bieżącym stosowane jest z całą surowością zarządzenie, na mocy którego prawo do pobierania nauki w języku polskim mają jedynie dzieci rodziców, posiadających adnotację w paszporcie, iż są narodowości polskiej. Wiadomym jest zaś na jakie trudności napotykają ci obywatele litewscy narodowości polskiej, którzy przy wydawaniu dowodu osobistego domagają się wpisania ich do narodowości polskiej. Jeżeli pozostają w jakichkolwiek stosunkach zależności od urzędu, przedsiębiorstw, zakładów przemysłowych czy instytucji litewskich, to wpisanie tej adnotacji pociąga za sobą automatycznie pozbawienie pracy, wysiedlenie z zajmowanego mieszkania, odebranie pożyczki bankowej oraz najrozmaitsze szykany administracyjno-policyjne. Wielu zaś spośród Polaków, zwłaszcza zamieszkałych we wsi, jest niedostatecznie uświadomionych w labiryncie przeróżnych przepisów administracyjnych i nie wie, iż przy wyrabianiu dowodu osobistego należy domagać się umieszczenia w nim wspomnianej adnotacji.

Opierając się więc na tym, iż wielu spośród Polaków, którzy do tej pory posyłali swe dzieci do szkół polskich nie posiada w dowodach osobistych tej adnotacji, władze litewskie poczęły masowo zabraniać przyjmowania dzieci do szkół polskich. Do tej pory bowiem wystarczała deklaracja piśmienna rodziców, stwierdzających swą narodowość polską i domagających się na podstawie tego, przyjęcia ich dziecka do szkoły polskiej. Teraz zaś jest inaczej. Tego rodzaju postępowanie, opierające się na wykorzystywaniu, bądź nieświadomości, bądź represji władz policyjnych, ma na celu pozbawienie polskich szkół odpowiedniej ilości dzieci i doprowadzenia w rezultacie do zamknięcia szkoły.

Los trzeci polskich gimnazjów w Litwie stoi więc pod znakiem zapytania.

Sensacyjna niespodzianka genewska / Turcja i Hiszpania nie wybrane do Rady Ligi

GENEWA. — Ostatnie posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów przyniosło sensacyjny wynik, a mianowicie odrzucenie silną większością głosów wniosku rządu walencckiego o reelekcję do Rady Ligi Narodów. Wynik głosowania był następujący: na 52 państwa głosujące 47 głosów ważnych, a 5 głosów nieważnych. Większość $\frac{2}{3}$ potrzebna do zatwierdzenia wniosku o reelekcję wyniosła 32 głosy. Hiszpania uzyskała tylko 23 głosy, czyli, że nie tylko nie skupiła potrzebnej ilości głosów do reelekcji, ale nawet nie uzyskała zwykłej większości głosów.

Odrzucenie wniosku hiszpańskiego przyszło naogół nieoczekiwanie a silna koalicja przeciwko wnioskowi p. Negrina zmontowała się dopiero w ciągu poprzedniego wieczoru. Na sytuację wpłynęła mowa p. Negrina, wygłoszona na Zgromadzeniu oraz przemówienie, jakie p. Negrin wygłosił na dorocznym bankiecie asocjacji dziennikarskiej, na którym w niesłychanie ostry sposób zaatakował Niemcy, Włochy i inne państwa.

Przewidywania, że na p. Negrin będą głosować również państwa przy-

chylnie dla gen. Franco — nie ziściły się. Grupa tych państw, a przede wszystkim państwa południowo-amerykańskie postawiły sprawę w ten sposób, że mianowicie zmierzały drogą wykluczenia Hiszpanii z Rady Ligi Narodów udzielić odpowiedzi na żądanie rządu walencckiego. Jeżeli akcja gen. Franco zwycięży — argumentują w tych kołach — Zgromadzenie zawsze będzie mogło jeszcze przy następnych wyborach przywrócić Hiszpanii miejsce niestałe w Radzie Ligi.

Odrzucenie wniosku tureckiego

GENEWA. — Po odrzuceniu wniosku hiszpańskiego głosowano nad wnioskiem tureckim o reelekcję, który również został odrzucony następującą większością głosów: ilość głosujących 50, większość $\frac{2}{3}$ potrzebna do zatwierdzenia wniosku 34, głosów przeciw Turcji — 25. Odrzucenie obu wniosków i hiszpańskiego i tureckiego o reelekcję do Rady Ligi Narodów jest powszechnie komentowane w kuluarach Ligi. Stwierdzają również, że wynik głosowania zmieni dotychczasową sytuację polityczną i zaciąży nad dalszym przebiegiem obrad genewskich.

Hold kawalerów maltańskich

pamięci Wielkiego Marszałka Polski

KRAKOW. — Onegdaj odbyło się uroczyste złożenie holdu pamięci Marszałka Piłsudskiego przez delegację Zw. Polskich Kawalerów Maltańskich. Delegacja, prowadzona przez b. ambasadora Chłapowskiego, przywiozła w złotej urnie ziemię, pobraną z Malty. Kawalerowie maltańscy wystąpili w swych czerwono-złoty mundurach ze szpadami.

O godz. 10 delegacja udała się na Sowiencie w towarzystwie przedstawicieli władz. Zsypanie ziemi poprzedzone zostało odczytaniem aktu, spisane na pergaminie, upamiętniającego niedzielną uroczystość. W akcie tym czytamy m. in., że delegacja Związku Polskich Kawalerów Maltańskich złożyła na So-

wieńcu urnę z ziemią z wyspy Malty, jako wyraz uczczenia baliva suwerennego Marszałka Polski Józefa Piłsud-

Wieńce Prezydenta i Rządu Rzplitej

na trumnie Masaryka

PRAGA. — Ukończono ostatnie przygotowania do pogrzebu prezydenta Masaryka. Całe miasto, a zwłaszcza trasa pogrzebu, jest żałobnie udekorowane.

Do Pragi przybyły w ciągu dnia wszystkie delegacje zagraniczne.

Delegacja polska w osobach posta-

NASZE SPRAWY

ZE ŚLĄSKA

OPOLE. — Spośród osadzonych w policyjnym więzieniu w Opolu młodych Polaków został w poniedziałek, dnia 20 bm., wypuszczony na wolność p. Paweł Jureczko z Dziewkowie, pow. strzelecki. W więzieniu pozostaje jeszcze 19 aresztowanych, w tym 5 młodych Polek.

skiego, członka Zw. Kawalerów Maltańskich. Ziemia ta, przepojona krwią bohaterskich obrońców krzyża, ma być symbolem wieczystego zespolenia polskich rycerzy maltańskich z nieśmiertelnymi ideałami i duchem Wskrziesiciela i Budowniczego Odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, zwycięskiego Obrońcy wiary i cywilizacji chrześcijańskiej.

Po ceremonii zsypania ziemi nastąpiła minuta milczenia, w czasie której kawalerowie maltańscy złożyli hold pamięci Marszałka Piłsudskiego. Z Sowieńca delegacja kawalerów maltańskich udała się na Wawel, gdzie w kaplicy Zygmuntowskiej obecna była na nabożeństwie, odprawionym przez ks. dr. Domasika. Po nabożeństwie delegacja zeszła do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów i złożyła u trumny Marszałka Piłsudskiego piękny wieniec w kształcie krzyża.

Brytyjskie statki handlowe omijają wody włoskie

LONDYN. — Admiralicja ogłosiła szczegółową trasę dla brytyjskich statków handlowych, kursujących na morzu Śródziemnym. Zadna z 13 podanych dróg nie biegnie przez Adriatyk, ani przez morze Tyreńskie.

O ile władze litewskie nie zmienią swego stanowiska, w takim razie może dojść do zamknięcia kilku klas, skutkiem braku odpowiedniej ilości uczniów, co w rezultacie może doprowadzić do zamknięcia całego zakładu. Nie koniec jednak na tym, albowiem rozporządzeniem ministra oświaty już zamknięto klasę podwstępną w gimnazjum polskim w Wilkomierzu. Wszelkie petycje rodziców, domagających się zmiany tej decyzji, pozostały, jak do tej pory, bez odpowiedzi. Zarządzenie to ma na celu postawienie gimnazjum polskiego w Wilkomierzu w takiej sytuacji, aby w roku przyszłym zlikwidowano z kolei klasę wstępną dla braku odpowiedniej ilości kandydatów, za rok zaś klasę pierwszą itd. Działanie tego procesu jest powolne, niemniej jednak pewne.

Ludność polska w Litwie, której liczba przekracza 200 tysięcy, stanowiąc w ten sposób 10 proc. ogółu mieszkań-

ców, posiada z rozpoczęciem bieżącego roku szkolnego trzy gimnazja, których los ostateczny nie jest pewny i 10 szkół powszechnych. Jak z tego wynika jedynie niewielka, niewspółmierna mała do ogólnej ilości, garstka dzieci może korzystać z nauki w języku ojczystym. Reszta jest skazana na litwinizację. Na tle tych bezwzględnych prześladowań Polaków jakże charakterystycznym jest głos pisma kowieńskiego „10 Centu“, które w swoim repertożu z okolic Janowa ubolewa, iż w miejscowości tej osoba mówiąca po litewsku, nie może nic kupić na targu. Okoliczni rolnicy mówią jedynie po polsku, a nawet Rosjanie używają tego języka. Pismo litewskie jednak, przy swoich biadaniach, nie podaje ciekawego faktu, iż w okolicach Janowa, gdzie cała ludność mówi po polsku, nie ma ani jednej polskiej szkoły, a w kościołach wszystkie nabożeństwa odprawiane są w języku litewskim.

Wszystko to świadczy, iż ludność polska w Litwie z nowym rokiem szkolnym jest znowu narażona na wielkie trudności, na egzamin z przywiązania do ojczystej mowy. Zrozumiałym jest, iż z całą energią i odwagą walczy ona w poczuciu swych praw i krzywd przeciwko tej fali represji i szykan. Te ostatnie są tym silniejsze, iż władze litewskie doskonale sobie zdają sprawę z bezsilności wszystkich poczynań, z ogromu przywiązania Polaków do języka ojczystego i z siły jaka tkwi w narodzie polskim. Władze litewskie wiedzą, iż ci, którzy przetrwali w wierności dla wiary i języka długie lata terroru rosyjskiego, nie ulegną się dziś przemocy litewskiej. Toteż z tym większą wściekłością i zapamiętaniem walczą dziś przeciwko polskiej szkole i matematycznemu dziecku, któremu odmawiają prawa nauki w języku jego ojców.

W. Brytania ułatwi dostęp do surowców

Wielka mowa ministra Edena na Zgromadzeniu Ligi

GENEWA. — Na Zgromadzeniu Ligi Narodów przemawiał minister Eden.

Na wstępie min. Eden podkreślił powagę chwili w obliczu wstrząsów, które przeżywa świat i które zmuszają najbardziej pokojowo usposobione narody do wydatkowania olbrzymich sum na zbrojenia. Minister Eden podał jako przykład, że W. Brytania do końca roku wykończy 450 tys. ton nowych okrętów, nie licząc tych, które już zostały w tym roku spuszczone na wodę. Następnie min. Eden stwierdził, że agresja i wojny przynoszą tylko straty. Niestety ta zasada nie jest już dziś tak powszechnie uznawana. Min. Eden doszedł do konkluzji, że wobec tego Liga nie jest w stanie spełniać całkowicie swego zadania i oddawać ludzkości przysług, do których byłaby zdolna. Rząd angielski wychodzi z założenia, że każdy konflikt można pokojowo załatwić i zawsze przyłączy się do każdej akcji międzynarodowej, zmierzającej do redukcji zbrojeń. Dopóki jednak umowa międzynarodowa nie zostanie zawarta, dopóty W. Brytania będzie się zdecydowanie zbroić, aby wzmocnić swoją własną siłę obronną oraz zabezpieczyć wykonywanie swoich międzynarodowych zobowiązań.

Przechodząc do zagadnienia Hiszpanii, minister Eden omówił działalność komitetu nieinterwencji. Zdaniem p. Edena komitet zabezpieczył świat przed konfliktem europejskim. Nie mniej w wielu wypadkach przyjęte zobowiązania nie zostały dotrzymane. Rząd W. Brytanii nadal jak najgoręcej popierać będzie politykę nieinterwencji i zrobi wszystko, co tylko leży w jego mocy, dla uchronienia Europy przed wojną.

Mówiąc o układzie w Nyon, min. Eden wyraził ubolewanie, że nie wszystkie kraje śródziemnomorskie były na konferencji reprezentowane, uważa jednak układ za realny i obejmujący całość zagadnienia.

Z kolei minister Eden przeszedł do przeglądu sytuacji ekonomicznej, stwierdzając pewną jej poprawę.

Problem surowców — zdaniem ministra — nie wiąże się zasadniczo z problemem kolonialnym, gdyż statystyki wykazują, że kolonie pokrywają zaledwie 3 proc. zapotrzebowania światowego surowców. Rząd W. Brytanii w myśl zaleceń komisji skłonny jest rozpocząć rokowania z państwami, któreby sobie tego życzyły, na temat zmniejszenia przywilejów handlowych Anglii w koloniach, nie mających rządów autonomicznych, o ile zostanie dowiedzione, że przywileje te utrudniają wymianę międzynarodową. Ta propozycja jednak musiałaby być ograniczona zastrzeżeniami, zabezpieczającymi producentów przed konkurencją, oraz zabezpieczającymi jednakowe korzyści towarom kolonialnym. Minister obawia się, że zmiana przywilejów nie zmniejszy trudności państw, które utrzymują system kontroli wymiany dewiz, gdyż główne trudności dla niektórych krajów polegają nie na niemożności otrzymania surowców, lecz na trudności opłacenia tych surowców. Problem płatności za surowce jest ściśle związany z całokształtem zagadnień ekonomicznych, wymagających rozwiązania na drodze łącznej akcji, zmierzającej do przywrócenia wolnego obrotu kapitałów, towarów i pracy ludzkiej.

Zagadnienie to jednak nie dotyczy jedynie problemów ekonomicznych, gdyż cele stojące przed poszczególnymi rządami są szersze: chodzi mianowicie o utrzymanie pokoju, zwiększenie dobrobytu i podniesienie stopy życiowej szerokich mas. Te trzy cele zlewają się w jeden — w budowę świata, w którym obawa przed wojną, biedą i upadkiem przestałyby istnieć. Rząd W. Brytanii będzie popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do przywrócenia wymiany międzynarodowej. Współpraca ta stanie się skuteczna tylko wtedy, gdy i inne państwa zgodzą się zmienić swą politykę, tak aby znowu zostały zadzierzgnięte normalne stosunki międzynarodowe i aby zostało przywrócone zaufanie.

Wszystkie rządy, niezależnie od swej ideologii, mają wspólny cel: pod-

Tajemnicza działalność terrorystów hiszpańskich we Francji / Sprawa najścia na łódź podwodną

PARYŻ. — Aresztowania wśród członków grup terrorystycznych coraz bardziej wiążą się — wedle przypuszczeń — ze sprawą bomb w Paryżu. Ostatnie sensacyjne najście na hiszpańską rządową łódź podwodną w porcie wojennym w Brest doprowadziło do aresztowania Hiszpana, który rzekomo ma być również podejrzany o udział w zamachach paryskich. Sprawa najścia na tę łódź nabiera rozmiarów jednego z najsensacyjniejszych wydarzeń. Tylko dzięki interwencji jednego z marynarzy, znajdujących się w zamkniętej wieży, ce łodzi podwodnej, udaremnione zostało porwanie okrętu wojennego rządu hiszpańskiego przez 12-tu członków organizacji hiszpańskiej, którzy w nocy wbrew zakazowi władz portowych po odtrąceniu siłą posterunku wojskowego, weszli na pokład wielkiej łodzi podwodnej i przez 3 godziny pozostawali na jej pokładzie. Uciekli dopiero w ostatniej chwili, gdy zaalarmowane władze portowe wysłały na miejsce oddział żandarmerii.

Według informacji prasy prowincjonalnej, kapitan łodzi podwodnej „C 2“, na którą dokonano napadu, miał w sobotę spotkanie z kierownikiem napadu, kapitanem innej łodzi podwodnej, przebywającej w naprawie w porcie Bayonne. Kapitan tej ostatniej łodzi, po zawinięciu do Bayonny przeszedł na stronę gen. Franco. Przy aresztowanym kapitanie łodzi podwodnej z Bayonny Las Heras znaleziono listy, upoważniające go do zaoferowania kapitanowi łodzi napadniętej 2 mil. pesetów, czyli około 3 mil. fr., za ułatwienie opanowania łodzi przez przedstawicieli gen. Franco. Obaj kapitanowie aresztowani zostali w czasie ucieczki, przy czym kapitan łodzi napadniętej rzekomo był porwany. Tymczasem sam oświadczył, że udał się z kpt. Las Heras dobrowolnie.

Ofiarą najścia na łódź podwodną padł młody Hiszpan, poszukiwany od 5-ciu dni przez francuskie władze policyjne, jako podejrzany o udział w zamachu bombowym na terenie Francji przez policję w związku z ostatnimi obławami na terrorystów, ponieważ podejrzewano

go o dokonanie zamachu bombowego na okręt hiszpański w porcie Bayonny. Przed rokiem był aresztowany na granicy hiszpańskiej w chwili, gdy próbował przewieźć autem większy ładunek dynamitu z Hiszpanii do Francji.

Komunistyczna „Humanité“ domaga się dziś aresztowania emerytowanego generała lotnictwa du Seugnier, jako zamieszanego w aferę organizacji półwojskowo-terrorystycznych „Białych Kapturów“ i „Kawalerów Miecza“.

Policja francuska aresztowała komendanta wojennego Irunu

PARYŻ. — Sensacyjna afera porwania łodzi podwodnej rządu hiszpańskiego zaczyna urastać do rozmiarów coraz poważniejszych. W poniedziałek wieczorem nadeszła do Paryża wiadomość, iż straż graniczna aresztowała na moście na granicy francusko-hiszpańskiej pod Hendaye komendanta wojennego Irunu. mjr. Troncoso w chwili, gdy przechodził z terytorium hiszpańskiego na francuskie. Aresztowanie uzasadniono tym, iż przy jednym z aresztowanych sprawców najścia na łódź podwodną znaleziono list, podpisany przez mjr. Troncoso, w którym polecał organizatorowi najścia zaoferowanie 2 mil. pesetów komendantowi i załodze łodzi podwodnej w zamian za wydanie jej rządowi w Burgos.

Aresztowanie komendanta wojennego okręgu irunskiego może się stać incydentem o poważniejszym znaczeniu politycznym.

Szpital wojskowy w Perpignan miał być wysadzony w powietrze

PERPIGNAN. — W wyniku śledztwa, prowadzonego w sprawie materiałów wybuchowych znalezionych w tunelu Cercere, aresztowany Włoch przyznał się, iż zamierzał wysadzić w powietrze szpital wojskowy w Perpignan oraz konsulats hiszpański w Tuluzie. W obawie jednak, iż wybuchy te spowodują znaczną ilość ofiar, zaniechał tego zamiaru i bomby porzucił w tunelu.

Możliwość porozumienia Włoch z Anglią i Francją

PARYŻ. — Ostatnia nota włoska w sprawie układu w Nyon zrodziła pewien optymizm w kołach politycznych Paryża, zaniepokojonych nieco tym, że rozmowy na temat bezpieczeństwa na morzu Śródziemnym stanęły na martwym punkcie. W paryskiej prasie niedzielnej i poniedziałkowej zaniepokojenie to znajdowało wyraz w szeregu komentarzy i notatek, wskazujących na to, że nowa forma patrolowania na morzu Śródziemnym stawałaby na przeciw sobie na morzu Śródziemnym okręty wojenne kilku stron, przy czym wszystkie miałyby to samo prawo krążenia po morzu, ale część, mianowicie okręty angielskie i francuskie, czułyby się upraw-

nione do narzucania drugim pewnych reguł i przepisów, których druga strona nie uznawała.

„Le Temps“ pisze, że sytuacja była tak skomplikowana, iż musiała nie-

Tygodniowe ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w Berlinie

BERLIN. — Rozpoczął się w Berlinie i okolicach tygodniowy okres ćwiczeń obrony przeciwlotniczej i stałego pogotowia alarmowego. Pierwszy alarm

Ligi Narodów delegacja polska. Fakt, iż rząd W. Brytanii, od którego w dziedzinie gospodarczej tak wiele przecież zależy, uznał dziś te tezy za swoje — trzeba przyjąć z dużym zadowoleniem. Stanowisko rządu brytyjskiego w sprawach surowcowych i emigracyjnych stwarza możliwości rzeczywistego pchnięcia naprzód prac międzynarodowych w tej dziedzinie, prowadzonych od zeszłego roku na skutek inicjatywy polskiej.

Rzym zadowolony

RZYM. — Włoska opinia publiczna z zadowoleniem przyjęła do wiadomości mowę min. Edena na Zgromadzeniu Ligi Narodów, zwłaszcza słowa, że rząd angielski w każdej chwili gotów jest rozpatrzyć wszelkie propozycje, zmierzające do zmiany układu śródziemnomorskiego. Oświadczenie to wiąza tu z sobotnią demarche dyplomatycznych przedstawicieli Paryża i Londynu, którzy zwrócili się do min. Ciano o wyjaśnienia w sprawie stanowiska Włoch.

pokoić wszystkie umysły rozsądne. Nota włoska, aczkolwiek nie przynosi żadnych konkretnych propozycji i sprecyzowanych żądań, jest jednakże wyraźnie mniej negatywną, niż nota poprzednia i dzięki temu przyczynia się do wyjaśnienia i złagodzenia sytuacji. Szczególnie znamienny jest ustęp noty włoskiej, wskazujący na to, że rząd rzymski informuje Berlin o przebiegu rozmów, co uważają w Paryżu za pewnego rodzaju deklarację, iż Rzym przywiązuje duże znaczenie do swoich rozmów z Londynem i Paryżem, dzięki czemu deklaracja ta może przyczynić się do stworzenia nowej sytuacji. „Temps“ kończy swój artykuł przytoczeniem informacji z Rzymu, twierdzących, że gabinety paryski i londyński gotowe są wziąć pod uwagę wszelkie praktyczne obserwacje, które by zostały sformułowane przez gabinet włoski. „Temps“ koryguje to oświadczając, że należałoby raczej powiedzieć, iż Anglia i Francja w duchu największej lojalności i porozumienia postarają się zbadać, w jaki sposób byłoby możliwe zadośćuczynienie wymaganiom włoskim w ramach układu, zawartego w Nyon. Jeżeli zaś chodzi o wymagania, dotyczące równorzędności pozycji floty włoskiej w stosunku do flot angielskiej i francuskiej, to, według „Temps“, jest to zagadnienie o charakterze technicznym, które powinny rozwiązać trzy rządy w duchu sprawiedliwości.

Kontrola morza Śródziemnego

LONDYN. — Według obliczeń, francusko-angielska kontrola morza Śródziemnego kosztować będzie około ćwierć miliona dolarów tygodniowo.

Na morze Śródziemne przybývają coraz to nowe jednostki morskie francuskie i angielskie. Teoretycznie rozpoczęła się kontrola z chwilą wejścia w życie umów nyońskich, praktycznie zaś — z dn. 14 września t. j. z chwilą odjazdu brytyjskiego kontrtorpedowca „Cairo“ wraz z czterema mniejszymi jednostkami angielskimi na morze Śródziemne. Ostatnio przybyło 5 samolotów angielskich na Malte, gdzie oczekują przyłotu dalszych samolotów. Statek liniowy „Barham“ przybył z Oranu do Gibraltaru pod dowództwem admirała Pound, który ustalił linie postępowania z wiceadmirałem francuskim Esteva. Gibraltaru został uznany za podstawową bazę dla brytyjskich kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Pancernik „Resolution“ oraz dwa kontrtorpedowce angielskie, które dotychczas były na usługach komitetu nieinterwencji, pozostaną nadal na północno-hiszpańskich wodach w celu opieki nad żeglugą angielską. Natomiast czołowy kontrtorpedowiec „Keith“ wraz z dwoma innymi kontrtorpedowcami uda się na morze Śródziemne.

lotniczy odbył się o godz. 8 rano. Na odgłos syren ustał w ciągu kilku minut wszelki ruch na ulicach, a ludność — w myśl wskazówek władz — udała się do schronów i piwnic. Nad miastem ukazały się samoloty, odezwały się karabiny maszynowe i artyleria przeciwlotnicza. Po przerwanu alarmu, miasto wróciło do normalnego wyglądu.

BERLIN. — Tydzień obrony przeciwlotniczej, rozpoczęty w Berlinie alarmem lotniczym, przeprowadzany jest jednocześnie w całych prawie Niemczech północnych i dużej części Niemiec środkowych.

W ataku lotniczym wzięły udział dziesiątki samolotów, które miejscami zniżyły lot aż do dachów domów. W wielkiej ilości zrzucono petardy, imitujące bomby. Naloty koncentrowały się na gmachach rządowych i najważniejszych obiektach przemysłowych, które spowite były kłębamii sztucznej mgły. We wieczór Berlin pogrążony jest w ciemnościach. Na ulicach palą się tylko słabe światła orientacyjne. Ćwiczenia obserwowane były z gmachu ministerstwa lotnictwa przez marszałka Blomberga i gen. Goeringa oraz wyższych oficerów sztabu.

Zapowiedź nieustannego bombardowania Nankinu

SZANGHAJ. — Władze japońskie w Szanghaju zawiadomiły przedstawicieli państw obcych, że powietrzne eskadry japońskie będą bombardowały miasto Nankin, które stało się centrum wojskowych operacji chińskich. Władze japońskie domagają się, by przedstawiciele państw obcych opuścili Nankin.

SZANGHAJ. — O godz. 10.30 w Nankinie rozległy się sygnały alarmowe, zapowiadające nalot samolotów japońskich. Wkrótce potem ukazały się nad miastem 3 japońskie samoloty myśliwskie. W 20 minut później nadleciały samoloty bombardujące. Było ich 10. W ciągu godziny eskadra japońska unosiła się nad Nankinem, pomimo gwałtownego ognia baterii i dział przeciwlotniczych chińskich. Samoloty japońskie rzuciły wielką ilość bomb. O godz. 11.50 japońskie samoloty oddaliły się ale wkrótce potem nadleciała inna eskadra, która bombardowała miasto w ciągu 15 minut.

Stanowisko mocarstw wobec bombardowania Nankinu

SZANGHAJ. — Konsulowie generalni W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych przelali swym ambasadorom notę japońską, zawiadamiającą o zamiarze dowództwa japońskiego bombardowania Nankinu.

Konsulowie Francji i Niemiec odpowiedziami władzom japońskim bezpośrednio.

Konsul francuski ograniczył się do przypomnienia władzom japońskim o istnieniu w Nankinie poważnych interesów francuskich. Przedstawiciel Francji zwrócił również uwagę władz japońskich na to, że ambasada i konsulat w dalszym ciągu będą funkcjonowały normalnie. W pobliżu Nankinu znajduje się kanonierka francuska „Admiral Charrier”.

Konsul francuski oświadczył, iż liczy na to, że interesy francuskie oraz życie i majątki obywateli francuskich w Nankinie nie ucierpią podczas bombardowania miasta przez samoloty japońskie.

SZANGHAJ. — Ambasady niemiecka i włoska postanowiły narazie pozostać w Nankinie.

Decyzja ambasady amerykańskiej w sprawie opuszczenia tego miasta wywołała wyraźne niezadowolenie władz chińskich, które, podkreślając, że ambasady innych państw pozostają na miejscu, zauważają, że Stany Zjednoczone odrzucają ostatnio wszystkie żądania chińskie, a korzystają z każdej okazji, aby uwzględnić życzenia japońskie. Kola chińskie zestawiają to z ogłoszonym przez prezydenta Roosevelta zakazem wywozu broni do Chin i dopatrują się w tych faktach zdrady przyjaźni chińsko-amerykańskiej.

LONDYN. — W następstwie ostrzeżenia, udzielonego przez Japończyków, którzy doradzają cudzoziemcom opuszczenie Nankinu przed ponownym bombardowaniem miasta, personel ambasady Stanów Zjednoczonych wyjeżdża jutro na pokładzie kanonierki „Luzon”, która stoi na kotwicy w odległości 11 mil od Nankinu. Przedstawiciele dyplomatyczni Wielkiej Brytanii i ZSRR, nie mają narazie zamiaru opuścić Nankinu.

Flota mocarstw pozostanie w Nankinie

SZANGHAJ. — Admirałowie sir Charles Little i le Bigot, dowodzący siłami morskimi W. Brytanii i Francji na Dalekim Wschodzie, odrzucili propozycję wiceadmirała Hasegawa, dowódcy japońskich sił morskich na wodach Szanghaju, który domagał się przesunięcia okrętów cudzoziemskich na większą odległość od Nankinu, ze względu na zamierzone bombardowanie tego miasta przez lotników japońskich.

Admirał Yarnell, dowódca amerykańskich sił morskich na wodach Nankinu odmówił również przesunięcia okrętów na inne miejsca dopóki w stolicy znajdować się będą obywatele Stanów Zjednoczonych.

Przeniesienie walk do południowych Chin

TOKIO. — W tutejszych kołach politycznych i prasie przywiązywana jest

duża waga do zapowiedzi ataków lotniczych na Nankin. Zapowiedź ta uważana jest za przeniesienie punktu ciężkości walk na obszar Szanghaj — Nankin, przy czym wyrażane jest przypuszczenie, że akcje w Chinach północnych zejda na drugi plan. Powodem tego jest że do walk w Chinach północnych, po pomyślnym przebiegu japońskiej ofensywy — nie można przywiązywać większego znaczenia, gdyż z powodu rozległości obszaru Chińczycy mogą zawsze przejść do strategicznego odwrotu i uniknąć ostatecznego otoczenia przez wojska japońskie.

Ataki lotnicze na Nankin mają mieć na celu sparaliżowanie chińskich operacji wojskowych i wywarcie deprymującego wpływu na rząd nankiński. Oczekiwane jest również, że pod wpływem ataków tych rząd opuści Nankin, co wywołałoby upadek ducha całej armii chińskiej.

Przeciwnatarcie Chińczyków na północy

SZANGHAJ. — Wojska chińskie, po otrzymaniu posiłków, które nadeszły z południa, przystąpiły do przeciwnatarcia na linii kolejowej Tientsin-Pukau. Walki trwają.

Partyzantka chińska na tyłach armii japońskiej

TIENTSIN. — Na tyłach sił japońskich, według agencji Domes, wytworzyła się specjalna sytuacja strategiczna. Posuwając się w kierunku Pao-ting-Fu, Japończycy złamali opór napotykaną po drodze wojsk chińskich, ale pozostawili poza sobą nieregularne oddziały chińskie, które niepokoją straż tylne Japończyków. Siły chińskie, działające na tyłach japońskich, liczą od 25 do 50 tys. żołnierzy, przewyższając liczebnie kolumnę japońską, posuwającą się w głąb kraju. Gdyby te wojska chińskie były w należymy sposób zaopatrzone w broń i amunicję, mogłyby otoczyć oddziały japońskie, przecinając ich połączenia komunikacyjne z głównymi siłami.

W wojskowych kołach japońskich twierdzą, że operacje wojsk japońskich są ułatwione przez brak lotnictwa po stronie chińskiej, co czyni niemożliwym dokładne obserwowanie ruchów wojsk japońskich. Japończycy, posiadając liczne eskadry samolotów, mogą sygnalizować wojskom lądowym wszelki ruch przeciwnika, rozpraszając zapomocą bomb i karabinów maszynowych wszelkie koncentracje wojsk chińskich.

Minister Eden wraca do Londynu

LONDYN. — Min. Eden, który opuścił Genewę, oczekiwany był w Londynie we wtorek w południe. Złożył on natychmiast obszernie sprawozdanie premierowi Chamberlainowi. Powrót ministra Edena do Genewy w toku obecnej sesji Zgromadzenia Ligi nie jest

Żona Czang-Kai-Szeka pertraktuje o dostawę broni

SZANGHAJ. — Małżonka marszałka Czang-Kaj-Szeka zamierza w najbliższym czasie udać się do St. Zjednoczonych w celu przeprowadzenia pertraktacji o dostawę większej ilości broni dla Chin.

Epidemia cholery szerzy się

SZANGHAJ. — Epidemia cholery, pomimo bardzo surowych zarządzeń władz sanitarnych, szerzy się w dalszym ciągu. W jednym tylko szpitalu chińskim w Szanghaju, w ciągu ostatnich 15 dni przyjęto przeszło tysiąc chorych na cholere.

HONG-KONG. — Epidemia cholery, której nasilenie w ostatnich czasach zmniejszyło się, znowu wzmożła się w sposób zastraszający. W ciągu ostatnich 48 godzin zarejestrowano 21 wypadków śmierci.

NANKIN. — W koncesji międzynarodowej zanotowano ponad 1000 wypadków cholery. Większość chorych, to Chińczycy. W ciągu 4-ch ostatnich dni zarejestrowano 165 nowych wypadków choroby. Dotychczas zmarło 120 Chińczyków i 9 Europejczyków.

Gospodarcze skutki konfliktu w Japonii

TOKIO. — Ponieważ wpływ konfliktu chińsko-japońskiego daje się coraz bardziej odczuwać w ogólnej gospodarce japońskiej, rząd japoński wydał zarządzenia, które mają na celu przystosowanie gospodarczej wydajności kraju do potrzeb wojny. We wtorek oczekują ogłoszenia szeregu zarządzeń, regulujących działalność najważniejszych podczas wojny gałęzi przemysłu, a mianowicie: przemysłu lotniczego żelaznego, stalowego, budowy maszyn i amunicji, górniczego, naftowego i żeglugi. We wtorek odbędzie się posiedzenie japońskiego związku przemysłowców, na którym powzięte będą uchwały, mające na celu zapewnienie przedsiębiorstwom obsługi przez wykwalifikowane siły robotnicze. Obecnie w przemyśle daje się odczuwać wielki brak tych sił, gdyż młodzi robotnicy zostali powołani do wojska. Zebranie z jmie się również sprawą podziału produkcji, uwzględniając potrzeby i okoliczności, wywołane obecnym konfliktem.

Groźba japońska pod adresem Genewy

GENEWA. — W przeddzień zebrania się genewskiego komitetu doradczego do sprawy konfliktu japońsko-chińskiego obserwatorzy półurzędowi Japonii dają do zrozumienia, że jeżeli Liga Narodów powoła do życia, skierowane przeciwko Japonii, to rząd tokijski zmuszony będzie przerwać współpracę dotychczasową z niektórymi organami genewskimi.

Rokowania Węgier z państwami M. Ententy

GENEWA. — Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Rumunii, Antonescu, z którym odbył godzinną rozmowę. Konferencja dotyczyła uznania równości zbrojeń węgierskich przy równoczesnym zawarciu paktu nieagresji z Rumunią, Jugosławią i Czechosłowacją oraz przyznaniu ze strony tych państw pewnych gwarancji mniejszości węgierskiej.

Ze strony rumuńskiej stwierdzają, że rozmowy, prowadzone od dłuższego czasu, mają przebieg pomyślny, i oświadczają, że zagadnienie znajduje się na dobrej drodze.

Minister Kanya spotka się z delegatem jugosłowiańskim do Ligi Narodów Puriczem. Konferencja ta również dotyczyć będzie propozycji węgierskich.

Po powrocie ministra Kroftv do

już planowany. Kierownictwo delegacji brytyjskiej obejmie minister do spraw Szkocji Elliot. Na Radzie Ligi W. Brytanii będzie reprezentował parlamentar-ny podsekretarz stanu spraw zagr. lord Cranborne.

Genewy delegacja węgierska prowadzi ma rozmowy też z przedstawicielami Czechosłowacji.

Stany Zjednoczone zrywają z polityką izolacji

NOWY JORK. — Sekretarz stanu Hull oświadczył przedstawicielom legacji amerykańskiej, że Stany Zjednoczone odrzucają zasady polityki izolacji międzynarodowości w polityce, natomiast prowadzić będą politykę szerokiego nacjonalizmu własnego. Pokój musi być naszym stałym celem — mówił Hull — i to nie tylko dla nas, lecz pokój dla całego świata. Zdecydowani

Woina domowa w Hiszpanii

Anarchiści grożą

ogłoszeniem strajku generalnego

PARYŻ. — Jak donoszą z Walencji, anarchosyndykalisci wystąpiłi do rządu w Walencji z żądaniem zwolnienia aresztowanego niedawno przewodcy anarchistów Ascaso. Anarchosyndykalisci grożą na wypadek nieuwzględnienia ich żądania ogłoszeniem strajku generalnego.

Powołanie pod broń wszystkich mężczyzn w Asturii

PARYŻ. — Według doniesień z Gijon, na obszarach Asturii, znajdujących się pod władzą rządu w Walencji, utworzone zostały komisje werbunkowe, których członkowie przeszukują domy prywatne i zmuszają wszystkich mężczyzn do udania się na front.

Eksplzja miny w Madrycie

MADRYT. — W dzielnicy Uniwersyteckiej wysadzono minę, założoną przez wojska rządowe między kliniką a schroniskiem św. Krystyny. Po wybuchu wywiązała się krótka, ale zacięta walka z oddziałami powstańczymi. Dotychczasowe stanowiska utrzymały obydwie strony.

Rewizje w Barcelonie

BARCELONA. — Delegat generalny do spraw porządku publicznego w Katalonii zakomunikował prasie, że policja z rozkazu władz wyższych przeprowadziła rewizję w lokalu „Escalopias”, wykrywając większą ilość broni i amunicji oraz uniformy oddziałów szturmowych.

Konsulaty gen. Franco w Anglii

LONDYN. — Gen. Franco zwrócił się do rządu W. Brytanii z żądaniem przyznania jego rządowi prawa otwarcia na terenie W. Brytanii dwóch konsulatów, jednego w Londynie, drugiego w którymś z portów, np. Southampton. Gen. Franco motywuje swoje żądanie tym, iż W. Brytania utrzymuje na obszarze władzy gen. Franco trzy konsulaty, a mianowicie w Santaderze, San Sebastian i Corunna.

Żądanie gen. Franco jest obecnie rozpatrywane przez Foreign Office. Kola międzynarodowe pookreślają, że przyznanie gen. Franco prawa uruchomienia konsulatów nie byłoby uznaniem de jure, a podyktowane byłoby jedynie względami na korzyści handlowe.

Skarga rządu walenckiego

GENEWA. — Zgromadzenie Ligi Narodów uchwaliło przekazać do komisji szóstej (politycznej) wniosek, złożony przez premiera waleckiego, dr. Negrina a dotyczący uznania przez Ligę Narodów, iż Hiszpania stała się obiektem agresji ze strony Włoch i Niemiec.

Rząd walencki zmierza do tego, by przez uznanie taktu agresji uzyskać w pierwszym rządzie całkowitą wolność zaopatrywania się w materiały wojenne, poza tym moralne oparcie w Lidze Narodów i może w dalszej perspektywie — otwarcie granicy francuskiej dla dowozu środków wojennych.

Oczywiście, że w komisji szóstej (politycznej) Zgromadzenia Ligi dr. Negrin zabierze głos jeszcze raz, tym więcej, iż wyeliminowanie Hiszpanii z Rady Ligi ułatwi mu dalszą akcję w tym kierunku.

uniknąć wojny wszelkimi sposobami, nie możemy być obojętni wobec polityki innych państw, prowadzącej do wojny, lub wobec przykładów międzynarodowego bezprawia burzącego pokój. Gotowi jesteśmy poprzeć wszystkimi środkami szczerze nasze zamiary, zmierzające do ograniczenia zbrojeń, prowadzących do ruiny.

Wielkie manewry w Jugostawii

BIAŁOGRÓD. — W okręgu Kupa rozpoczynają się wielkie manewry, w których udział weźmie około 50 tys. wojska, liczne oddziały zmotoryzowane, lotnictwo oraz kolumny techniczne. Na manewry zaproszono delegacje wojskowe państw obcych.

Oddziały wojskowe zajęły wyznaczone stanowiska, ludność wita z entuzjazmem przybywające oddziały.

Znowu sześć wyroków śmierci w ZSRR

MOSKWA. — Z Kuluszina (kraj azowski - czarnomorski) donoszą: 6 członków kontrrewolucyjnej organizacji dywersyjnej, która prowadziła akcję szkodniczą i wywrotową w kolchozach, dokonywała aktów terrorystycznych i przygotowywała porażkę czerwonej armii na wypadek wojny, zostało skazanych na karę śmierci przez rozstrzelanie, a jeden na 8 lat więzienia. Wśród skazanych znajdują się: sekretarz rejonowego komitetu partii, przewodniczący rejonowego komitetu wykonawczego i nacelnik stacji maszynowo-tractorowej.

Wyrok sądu został zaaprobowany na dorocznych zwołanych zebraniach kolchozów.

Napady na urzędników ambasady ZSRR w Tokio

MOSKWA. — Agencja Tass donosi, że ambasador ZSRR w Tokio złożył ministrowi spraw zagr. Hirota protest na piśmie przeciw powtarzającym się w ostatnich czasach napadom mierzonych osobników na urzędników ambasady i przedstawicielstwa handlowego Zw. Sowieckiego.

Powódzie w północnych Włoszech

MEDIOLAN. — Ulewne deszcze, które padały w ciągu ub. tygodnia w północnych Włoszech, spowodowały wielkie straty. W Bergamo wystąpiły z brzegów górskie potoki, zalewając ulice miasta do wysokości 1 i pół metra i uniemożliwiając wszelką komunikację. W miejscowości Ponte San Pietro rozszalały żywioł rozerwał wały ochronne rzeki Brembo. W Lecco i okolicznych dolinach powódź wyrządziła wielkie szkody. Wysokogórska droga przez Stillsfer pod Ardenno przerwana z powodu na przestrzeni 60 mtr. Po rzece Poo toczą się żółte wezbrane fale, zalewając okoliczne pola i łąki.

Uszkodzenie rurociągu naftowego w Meksyku

MEXICO CITY. — Wielki rurociąg, transportujący ropę z Kolau w stanie Vera Cruz do rafinerii w Mexico, który przedwcześnie uruchomiono po dwumiesięcznym strajku, został poważnie uszkodzony w pobliżu Mexico. Ropa naftowa rozlała się szeroko w okolicy i zagraża zalaniem pobliskiej rafinerii. Jak przypuszczają uszkodzenie jest spowodowane akcją sabotażową.

Krwawy bunt w więzieniu

FOLSOM. (Kalifornia). W tutejszym zakładzie karnym, w którym przebywa 2.800 więźniów, doszło do krwawego buntu. Zbuntowani więźniowie rozbroili strażników i usiłovali wyostać się na wolność. Wywiązała się walka, trwająca dłuższy czas. W czasie walki dozorca i 4 więźniów zostało zabitych. Dyrektor zakładu został ranny. Wezwany na pomoc oddział wojska zdołał ostatecznie przywrócić porządek.

Smiertelny skok z wieży Eiffla

PARYZ. — Onegdaj spadł z drugiej kondygnacji wieży Eiffla 24-letni obywatel szwajcarski Otto Meyer, który poniósł śmierć na miejscu. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia czy zaszedł tu nieszczęśliwy wypadek, czy też Meyer popełnił samobójstwo.

Kronika z życia towarzyszy polskich w Berlinie

Konferencja Zarządu dzielnicowego z mężami zaufania w Berlinie

W sobotę, dnia 18 bm., odbyła się w Domu Polskim przy udziale niemal wszystkich oddziałów Zw. Pol. w Berlinie konferencja informacyjna.

Po zagajeniu konferencji przez prezesa dzielnicowego, przystąpiono do sprawozdań kierownika dzielnicowego, które z uwagi na swoją aktualność zabrały dużo czasu.

Zebrani mężowie zaufania witali ze zadowoleniem urządzenie takiej konferencji i żywo brali udział w sprawach ich dotyczących.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje tutaj akcja propagandowa za Małym i Młodym Polakiem i Dziennikiem Berlińskim oraz akcja reteratowa w półroczu jesienno-zimowym 1937/38, na który to temat reterowali kierownik Dzielnicowy II i przedstawiciel Dziennika Berlińskiego. Poza tym poświęcono pewną uwagę planowej pracy w przyszłości i urozmaiceniu odbywających się zebrań.

Hasłem: „I nie ustaniem w walce“ zakończono konferencję, która w całej pełni spełniła swój cel. Obecny.

Zebranie Tow. Szkolnego Oświata Filia I Berlin

Dnia 18 bm. odbyło się w Domu Polskim przy dość licznych udziale zebranie Tow. Szkolnego „Oświata“ — Filia I, Berlin. Po zagajeniu zebrania prezes odczytał kilka komunikatów, w których zwracał się do rodziców z apelem, by dbali więcej o wychowanie swych dzieci w duchu polskim. Po komunikatach jeden z uczestników zebrania odczytał wyjątek z „Księgi Narodu i pielgrzymstwa polskiego“ A. Mickiewicza. Przedstawiciel „Dziennika Berlińskiego“ przemówił w kilku słowach, podkreślając konieczność czytania, abonowania i czynnego ponierania prasy polskiej w Niemczech. Po omówieniu spraw organizacyjnych zakończono zebranie.

29-ta rocznica „Sokoła“ III w Weddingu

W niedzielę, dnia 19 bm., odbył się na Weddingu w „Kristall-Palast“ obchód 29-letniej rocznicy „Sokoła“ III.

Chociaż pogoda dopisała i dużo ludzi wywabiła na liczne wycieczki, by wykorzystać tak piękną pogodę, to jednak rodzime nasi woleli podążyć na

rocznicę Sokoła i być świadkiem całorocznej pracy drużyny sokołej.

Rocznica w całej pełni się udała, a nadto zgromadziła około 150 osób.

O godz. 20.30 przy dźwięku marszu „Ospały i gnuśny“ wkracza na salę drużyna sokoła i ustawia się z rozwiniętym sztandarem na czele, na środku sali. Następuje teraz uroczyste otwarcie rocznicy przez prezesa miejscowego gniazda, p. Balcerka, który wita zgromadzoną na sali publiczność, drużynę sokoła i przedstawicieli: Zarządu Zw. Sokołów, Zarządu Głównego Oświata, Koła Akademików — Ośrodek Berlin i Dziennika Berlińskiego. W serdecznym przemówieniu m. in. mówi, że łączy nas wszystkich nasza polska mowa, krew i obyczaje oraz ta wielka idea, która stapia wszystkie serca w jedno wielkie serce, gorące miłością braterstwa i miłości i wzajemnie kochającej się rodziny. Po tak krótkim a treściwym przemówieniu następuje wręczenie nagrody Sokołowi w Schönebergu za zwycięstwo, odniesione w turnieju koszykówki.

Solenizantowi składali życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra idei sokołej i ogólnej sprawy polskiej w Niemczech wymienieni powyżej przedstawiciele organizacji i instytucji polskich.

Następują teraz ćwiczenia drużyny żeńskiej i męskiej. Drużny występują kolejno z ćwiczeniami z maczugami i z obręczą. Pierwszy obraz z maczugami wypadł bardzo okazale, zaś drugi wypadł mniej dobrze z uwagi na szybkie tempo orkiestry, która przygrywała do ćwiczeń. Trzeci występ druhen z obręczami był znów udany pokazem i rześiste oklaski obecnych były najlepszą nagrodą za udane występy druhen, które występowały w jednolitym stroju o barwach biało-czerwonych.

Punktem kulminacyjnym programu był występ drużyny męskiej. 10-ciu ćwiczących wchodzi na salę i darzy publiczność technicznie świetnie udanym występem przy wielkim kole żelaznym w taktie mazurka. Widzimy, jak muszkuły się prężą i jak różnorodność figur wykazują harmonijną i zgodną pracę wszystkich druhow. Niemiłkająca fala oklasków była nagrodą za dobrze wykonane ćwiczenia.

Jak już przed uroczystym otwarciem obchodu młodsi i starsi skwapliwie korzystali z tańca, tak po ostatnim występie drużyny męskiej wszyscy chociaż poszli w tany i w miłym nastroju bawili się do późnej nocy. Obecny.

Kronika berlińska

Wykrycie napadu rabunkowego po 10-ciu latach

Przed 10 laty wydarzył się napad rabunkowy, który wywołał ogólne wrażenie. W nocy na 12 grudnia 1927 r. napadli na kasę ogrodu zoologicznego zamaskowani bandyci. Napad swój wy-

konal w chwili, gdy przy kasie znajdował się tylko sam kasier i pod groźbą rewolweru zrabowali z szafy ogniotrwałej 33.600 RM.

Zuchwały napad został dopiero niedawno wyjaśniony. Po długich dochodzeniach policji kryminalnej udało się ustalić nazwiska 5-ciu uczestników tego napadu, z których 2 już nie żyje,

Rodacy zapisujcie

„Dziennik Berliński“

który wychodzi c o d z i e n n i e wraz z dodatkiem niedzielnym

„PRZEGLĄD KATOLICKI“

RODACY!

Wskazujcie na to szczególnie tym Polakom, którzy abonują różne gazety niemieckie! W każdym domu polskim na obczyźnie znajdować się powinna gazeta polska.

Do 25-go b. m. listonosze przyjmują przedpłatę za

„Dziennik Berliński“

na miesiąc październik. Niezapomnij i odnow przedpłatę!

a mianowicie Fritz Bock i znany włamywacz P. Kassner. K., który prowadził równocześnie życie zamożnego obywatela i w tym roku popełnił samobójstwo. Pozostała trójka stanęła przed sądem w Berlinie. Sledztwo wykazało, że napad na kasę ogrodu zoologicznego zorganizował Kassner. K. wraz z Bockiem już kilka dni przed napadem zaznajomili się dokładnie z urządzeniami wewnętrznymi kasy. W dniu 11 grudnia K. wraz z 3 towarzyszami podjechał pod parkan ogrodu i po stwierdzeniu, że przy kasie urzęduje tylko jeden kasier, dał znak do napadu. Po dokonaniu napadu włamywacze udali się do mieszkania Bocka, gdzie nastąpił podział łupem. Proces w toku.

Kalendarz zebrań Zw. Polaków i towarzyszy

Związek Polaków w N. Oddział Póln. Zebranie (dnia 24-go b. m.) nie odbędzie się z powodu ćwiczeń przeciwlotniczych.

Dnia 24-go września.

Tow. Emigrantów Polskich Opt. w Berlinie. Zebranie odbędzie się o godzinie 8.30 w Domu Polskim przy Dresdnerstr. 52. Ponieważ omawiane będą ważne sprawy, uprasza się o liczny udział.

Program radiowy

WARSZAWA

Piątek, dnia 24 września:

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół „W pustyni i w puszczy“ — H. Sienkiewicza. — 11.40 Kamil Saint-Saens: Septet op. 65 (płyty). — 12.25 Koncert Ork. Wojsk. (z Poznania). — 16.00 Rozmowa z chorymi ks. M. Ręka (ze Lwowa). — 16.15 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. — 16.45 Na statku emigranckim — reportaż. — 17.00 Koncert Ork. Filharm. Warsz. — 17.50 Wpływ człowieka na klimat ziemi — pogadanka. — 18.15 Przeboje Irvinga Berlina (płyty). — 19.00 Koncert z Wystawy Radiowej w Wilnie. — 20.00 Muzyka lekka i taneczna. — 21.45 Rodzice i dzieci — obrazek Wandy Melcer. — 22.00 Koncert wieczorny.

Nakładem Dziennika Berlińskiego, Buchdruck-u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedz alny za redakcję: Czesław Tabernacki. Berlin W 62, Lutherstr. 17 — DA. VIII 943 Druk „Sztandar Polski“ G. m. b. H. w Herne

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Czesław Perzanowski, inżynier - architekt, kawaler, zamieszkały w Gdyni przy ul. Kaspro-wicza 15, czasowo w Warszawie, syn Rafała Perzanowskiego, rolnika, i jego żony Eleonory z domu Zafęskiej, zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Zateżu - Sędzietach powiatu makowskiego, 2) Christa Irena Augusta Henkel, bez zawodu, panna, zamieszkała w Berlinie przy Windscheitstr. nr. 39, córka Willy Henkla, inżyniera, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Gdańsku, i jego żony Anny Karoliny z domu Kroll, zamieszkałej w Berlinie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Gdynia, dnia 10-go września 1937 r.

Urzędnik stanu cywilnego
(-) Reinhardt.

Postbestell-Schein

Hiermit bestelle ich bei der Postanstalt in

die in Herne (Westf.) 6 mal wöchentlich erscheinende Zeitung

„Dziennik Berliński“

für den monatlichen Bezugspreis von Mark: 1,85 ohne Abtrag

Quittung

Obige Mark 1,85 (in Worten: Eine Mark fünfundachtzig Zeitungsgeld) u. Pfennige Bestellgebühren richtig erhalten

d. _____ 1936

Name _____